

DOLNOŚLĄSKA

**Solidarność**

Nr 4 (464) • Wrocław, 22.04.2024 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Rozmowa  
z Barbarą Miszczuk

**5** Piotr Duda  
o Zielonym Ładzie

**7** Marsz Solidarności  
w Nowej Soli

**14** Historia zapisana  
w pomnikach

# STOP ZIELONEMU ŁADOWI



**10 MAJA  
WARSZAWA  
GODZ. 12:00**



PL. ZAMKOWY



SEJM

# Zarząd Regionu przekształcił się w komitet protestacyjny

**D**ziałacze obradujący 15 kwietnia na posiedzeniu Zarządu Regionu postanowili o przekształceniu ZR w komitet protestacyjny. Obradujący omówili przygotowania do manifestacji (10 maja w Warszawie) organizowanej

sków ustawodawczych mających dostosować unijną politykę klimatyczną, energetyczną, transportową i podatkową na potrzeby realizacji celu, jakim jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych netto do 2030 r. o co najmniej 55 proc. w porów-

o mieszkańcach, którym w niedalekiej perspektywie czasowej nakaże się m.in. wymieniać systemy ocieplania domów pod rygorem wysokich kar.

Wprowadzenie Europejskiego Zielonego Ładu doprowadzi do przekształcenia Polski w skansen z wysokim bezrobociem, biedą i niewydolnym, niestabilnym, bo opartym na źródłach odnawialnych, systemem wytwarzania energii. 10 maja pokażmy sprzeciw wobec zielonego szaleństwa. – napisali m.in. działacze w apelu ws. udziału w demonstracji w Warszawie.

We wtorek (16 kwietnia) przed południem na pytania dziennikarzy w kwestii Zielonego Ładu odpowiadał przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. Na

konferencji prasowej w siedzibie dolnośląskiej Solidarności szef Regionu wyjaśniał i argumentował szczegółowo powody zaangażowania Związku w protest przeciwko polityce Komisji Europejskiej. – Te regulacje spowodują negatywne skutki dla pracowników, ale też i dla wszystkich obywateli. Wiele branż przestanie istnieć, bo zlikwidowane będą miejsca pracy, a produkcja będzie przeniesiona

tam, gdzie te obostrzenia nie będą obowiązywały – wskazywał szef Regionu. Wskazał m.in. na branże motoryzacyjną, przemysł drzewny, chemiczny oraz rolnictwo. Działacz wyraził wątpliwość, czy ograniczenie emisji gazów cieplarnianych w Europie będzie mieć wpływ w wymiarze globalnym skoro państwa na innych kontynentach, mimo inwestycji w tzw. zielony przemysł w dalszym ciągu wydobywają i korzystają w szerokim zakresie z paliw kopalnych.

Bogate kraje dadzą sobie radę, a państwa aspirujące, takie jak Polska, będą miały poważne kłopoty.

Dlatego zapraszamy na manifestację organizowaną wyłącznie przez dwie siostrzane organizacje NSZZ „Solidarność” oraz Solidarność RI.

MR



Daniel Wituszyński i Wiesław Natanek podczas obrad ZR

przez nasz Związek oraz Solidarność Rolników Indywidualnych w sprawie Zielonego Ładu. „Komisja Europejska przyjęła pakiet wnio-

naniu z poziomem z 1990 r. Ten ambitny cel oznacza w praktyce kryzys w rolnictwie, branży hutniczej, motoryzacyjnej, nie mówiąc

o mieszkańcach, którym w niedalekiej perspektywie czasowej nakaże się m.in. wymieniać systemy ocieplania domów pod rygorem wysokich kar.



Piotr Majchrzak, Kazimierz Kimso i Grzegorz Makul podczas konferencji prasowej

## Aktualności

## Kazimierz Kimso w Radzie Ochrony Pracy



Szymon Hołownia wręcza nominację przewodniczącemu ZR

**D**ecyzją Marszałka Sejmu powołany został 25 marca skład Rady Ochrony Pracy na kadencję 2024–2028. Będą w niej zasiadać m.in. przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso oraz szef Regionu Zielonogórskiego Bogusław Motowidelko. Obaj działacze będą kontynuować swoją pracę w tym gremium, gdyż uczestniczyli w pracach ROP w mijającej kadencji.

Rada Ochrony Pracy jest organem nadzoru w sprawach dotyczących przestrzegania prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy, legalności zatrudnienia oraz działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Radę powołuje i odwołuje marszałek Sejmu, a jej kadencja trwa 4 lata. W skład ROP wchodzi parlamentarzyści, a także osoby zgłoszone m.in. przez Prezesa Rady Ministrów, centrale związkowe i organizacje pracodawców, eksperci oraz przedstawiciele nauki zajmujący się problematyką ochrony pracy.

Przewodniczącą Rady będzie posłanka KO Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

## Zgłoś dobrego pracodawcę

**D**ecyzją Prezydium KK rozpoczęła się XVII edycja konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Patronat Honorowy objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związku zawodowe. Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne Solidarności. Wyróżnione firmy szanują prawa pracowników oraz prowadzą u siebie dialog społeczny. Certyfikatem można się posługiwać przez trzy lata od daty przyznania. Laureaci poprzednich edycji konkursu mogą ponownie ubiegać się o przyznanie certyfikatu po wygaśnięciu wspomnianego wyżej okresu.

Zgłoszenia rozpatrywane będą według kryteriów określonych w



załączniku nr 2 do regulaminu – przez Komisję Certyfikacyjną.

Ankiety zgłoszeniowe (załącznik nr 1 do Regulaminu) należy przesyłać na adres: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopiskiem: Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”, i pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl w terminie do 30 września 2024 roku.

W ub.r. nagrodzono m.in. Lasy Państwowe Zakład Usług Leśnych we Wrocławiu oraz Nadleśnictwo Oleśnica Śląska.

MR

# Pomaganie rąk nie brudzi

Rozmowa z Barbarą Miszczuk, przewodniczącą MOZ NSZZ „Solidarność” PKP SA we Wrocławiu

**Cieężko nam się było umówić ze względu na Twoją aktywność. Podobno ostatnio pomagasz w założeniu organizacji związkowej?**

**N**ie tylko z tego powodu ciężko się spotkać ze mną, ale tak, to prawda. Zwrócili się do mnie pracownicy, lecz na tym etapie nie będę mówiła, z jakich zakładów, bo wciąż niestety są pracodawcy, którzy nie rozumieją, co to jest związek zawodowy. Nie założyłam związku, ale po złożeniu deklaracji przez pracowników z tych spółek objęliśmy ich działalnością naszej organizacji związkowej. Chodzi o pracowników branży logistycznej. Obecnie przeliczamy się z pracodawcami pismami, bo nie bardzo dociera do nich, że w ich firmie będą członkami naszej organizacji. Zresztą taki model obejmowania działalnością związkową pracowników firm, gdzie dotąd związku nie było, nie jest niczym nowym, bo już się nieraz zdarzało, że zwracali się o to pracownicy z firm kolejowych.

**Tak jest łatwiej?**

Myślę, że wielu pracowników w firmach, w których dotąd nie było żadnego związku, woli zwrócić się do organizacji związkowej już działającej w tej samej lub podobnej branży, bo brak im doświadczenia, ale też po prostu się boją, że zostaną wyłapani przez pracodawcę i ten wyciągnie wobec inicjatorów konsekwencje. Tak było ostatnio. Chcemy do was należeć, bo jak sami założymy związek, to nas zwolnią – usłyszałam od pracowników dwóch spółek, które pod koniec marca objęliśmy działalnością. Spłynęły do naszej komisji deklaracje i po podjęciu uchwały ci pracownicy są już członkami Solidarności. **Rozumiem, że jako działaczkę cieszy Cię rozwój organizacji związkowej, ale druga**



Barbara Miszczuk – przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” PKP SA we Wrocławiu, członkini prezydium Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”, członkini Komisji Krajowej oraz Rady Nadzorczej PKP SA

**stroną medalu jest mniej czasu i jednocześnie więcej pracy.**

To jest bardzo dużo pracy, bo tam, gdzie dotąd żaden związek nie działał, tam jest mała świadomość tego, jak wiele korzyści może przynieść działalność związkowa pracownikom. Za mało na szczeblu krajowym robimy, aby informować niezrzeszonych, czym jest związek zawodowy, co daje przynależność związkowa pracownikowi, jakie korzyści łączą się z posiadaniem legitymacji członkowskiej w skali całego kraju.

Ponadto liczne sprawy organizacyjne, które nam wydają się banalnie proste do załatwienia, dla kogoś, kto nigdy nie należał do Związku, są rzeczą trudną, zawiłą. Dla mnie to jest ogromne wyzwanie, ale ja się nie boję wyzwania,

bo pomaganie rąk nie brudzi. Tak jestem nauczona. Jako przewodnicząca dużej organizacji związku liczącego się w kraju myślę, że powinniśmy dawać jak najwięcej najpierw od siebie, godząc się na wybór na różne funkcje. Gdy po namowach w 2006 r. zostałam wybrana przewodniczącą, przyrzekłam sobie, że nikt z pracodawców, kadry zarządzającej nie będzie mówił o mnie tak źle, jak o związkowcach często słyszałam w przeszłości. Tu muszę zaznaczyć, że przez lata jako pracownik kadr często słyszałam padające właśnie z tamtej strony negatywne uwagi na temat działaczy związkowych.

**W marcu dostałaś poparcie pracowników w wyborach na funkcję członka rady nadzorczej w PKP SA na kolejną kadencję. Co oznacza dla Ciebie ten wybór?**

Przedstawiciele pracowników do Rady Nadzorczej PKP SA wybierają zatrudnieni pracownicy w 10 spółkach. Będzie to już moja druga kadencja, bo po raz pierwszy wybrana zostałam przed pandemią w 2020 r.

To ogromna radość, zaszczyt, ale przede wszystkim odpowiedzialność, której ciężar się naprawdę czuje. Ogromne wyzwanie, bo mam świadomość, że to poparcie pracowników z całej Polski i za ten kredyt zaufania chcę im gorąco podziękować i zadeklarować, że ich nie zawiodę. Nie oznacza to, że zrealizuję wszystko, co zaplanowałam, bo mam świadomość, że tu musi być kompromis i dążenie do konsensusu, a nie konfliktu.

**Nie chciałbym, aby nasza rozmowa dotknęła za bardzo polityki, ale muszę zapytać, czy przewidujesz, że po zmianie władzy i obsadzeniu Zarządu władz Grupy PKP nowymi ludźmi będzie to trudna kadencja?**

Nie dam się namówić na jakieś przepowiednie. Pracuję w PKP od 41 lat i często się sytuacja w tej firmie, czy też w spółkach kolejowych zmieniała. Jest nowy prezes, nowy zarząd, ale ja na starcie nie nastawiam się negatywnie. Zależy, jak będą traktowani ludzie, bo to pracownicy tworzą firmę, a nie struktury administracyjne. Ważne jest, aby prowadzić skuteczny z poszanowaniem stron dialog.

**Jak zmierzyć jego skuteczność?**

Odpowiem na przykładzie naszej organizacji. W 2015 r. objęliśmy swoją działalnością jedną ze spółek, w której nie było związku zawodowego, a w 2019 r. podpisaliśmy zakładowy układ zbiorowy pracy. W 2019 r. tak samo stało się z kolejną spółką, w której pracuje około 40 osób. Tam również podpisaliśmy taki układ w 2021 r. A zatem można. Przed pandemią rozpoczęliśmy rozmowy o tworzeniu ponadzakładowego układu zbiorowego pracy na szczeblu branżowym, ale niestety nie wiem, na jakim etapie są te rozmowy obecnie. Jednak w większości spółek kolejowych są zakładowe układy i porozumienia o współpracy związków z pracodawcami. Każde takie porozumienie to według mnie korzyść dla obu stron, bo ustanawia pewne standardy i prowadzi do poszerzenia dialogu.

**Jak zaczęła się twoja przygoda z koleją?**

Skierowanie z urzędu pracy mam do dziś przy sobie. To było w Dzień Matki 26 maja z 1983 r. Musiałam wtedy poznać całą firmę. Wraz z koleżanką trafiłam akurat na spis kadrowy. Było to ogromne

wyzwanie. Nie było lekko, ale chyba mam dar łatwego przyswajania wiedzy. Poza tym po tych wszystkich latach chce mi się jeszcze pracować. Często nawet w rodzinie słyszę „znowu masz jakieś pomysły?”. Tak, bo lubię pracować dla drugiego człowieka.

**Jak się zmienia sytuacja kobiet na kolei na przestrzeni tych lat?**

Jest nas coraz więcej i to nie tylko w biurach. Każdy, kto jeździ koleją, widzi, że jest coraz więcej kobiet konduktorek, kierowniczek pociągu, są dyżurne ruchu. Są nawet maszynistki. Jednak uczciwie trzeba powiedzieć, że kolej – tak jak zresztą i Związek – to raczej męski świat. Nie jest łatwo, ale nie można się zrażać. Cieszę się, jak widzę młodych ludzi zatrudnionych na kolei. Generalnie obserwuję obecnie zmianę pokoleniową, także w Związku, gdzie do naszej organizacji wstępuje dużo młodych ludzi. **Otwieracie się na nowe pokolenie, ale i o tradycji nie zapominacie**

Tak, nasze coroczne spotkania rocznicowe, np. z okazji rocznicy Protestu Głodowego Kolejarzy, to dla mnie wspaniała okazja, aby spotkać się z uczestnikami tych wydarzeń, którzy przecież walczyli w 1980 r. nie tylko o branżowe sprawy, ale również o rejestrację statutu NSZZ „Solidarność”. Niestety z roku na rok ubywa ich, ale staramy się, aby to wydarzenie godnie i z należnym szacunkiem upamiętnić.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI  
Wrocław, 5 kwietnia



**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Adres:**  
53-661 Wrocław,  
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104  
tel.: 601 163 204;  
e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:**  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

**Nakład:** 5500 egz.

Numer zamknięto: 19.04.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)

## STOP

### ZUBOŻENIU ŻYWNOŚCIOWEMU I ENERGETYCZNEMU!



**NIEODWOLNE UBÓSTWO WSZYSTKICH POLAKÓW**  
bez różnicy wieku, wykształcenia czy statusu społecznego

**10 MAJA 2024 r.**

Rezerwy do WARSZAWY na protest przedkolejny  
PLANOWANEJ DRASTYCZNEJ ZUBOŻENIU NAS WSZYSTKICH.

ODŁOŻMY NASZE CODZIENNE OBOWIĄZKI TEGO DNIA, A BYŚMY NIE PRZEGRALI NASZEJ WSPÓLNEJ PRZYSZŁOŚCI.

NIE DLA „ODKLEJONYCH” BRUKSELSKICH BIUROKRATÓW.

# Młodzież chce poznawać najnowszą historię

**Za nami już 24. konkurs historyczny „Od Solidarności do III RP. Hasło przewodnie tegorocznego konkursu „Kościół wobec wolnościowych dążeń Polaków”. Wydarzenie pokazało, że współczesna historia jest i musi być obecna w szkołach.**



Drużyna Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu zajęła drugie miejsce

**F**inał, jak co roku, odbył się w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu. Konkurs odbywał się pod patronatem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i wrocławskiego oddziału IPN w trzech kategoriach: klas podstawowych młodszych (IV–VI) i starszych (VII–VIII) oraz szkół średnich.

W kategorii najmłodszych uczniów zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej im. UNICEF w Bielanych Wrocławskich z prezentacją pt. Kapelani Solidarności 1980–1989.

W klasach starszych podstawówek zwyciężyła Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Marcinkowicach z prezentacją pt. Papieskie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w latach 1979–1987 w relacji dziennikarek ze Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach, a w kategorii szkół średnich Liceum Ogólnokształcące nr IV im. Stefana Żeromskiego we Wrocławiu z prezentacją Kościół katolicki a Solidarność.

Komentując temat konkursu, prof. Włodzimierz Suleja powiedział: – Ten związek, jaki się wte-

dy wytworzył między Kościołem, Solidarnością a społeczeństwem, powinien trwać do dzisiaj.

Nagrody wręczali zaproszeni goście: m.in. Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności, prof. Włodzimierz Suleja, dr Stanisław Bogaczewicz z IPN, Grzegorz Kowal, naczelnik IPN, radny Jarosław Krauze, wiceprzewodnicząca organizacji zakładowej pracowników oświaty NSZZ „Solidarność” Wrocław-Krzyki Małgorzata Rejdych-Martyniak, Marta Morawiecka, Maria Morawiecka i gospodarz spotkania dyr. SP 17 Piotr Migocki. Koordynatorem konkursu od początku jest Małgorzata Skrobot. Całość uroczystości uświetnił występ chóru SP 17 pod dyktando Edyty Kołacz.

Kazimierz Kimso podziękował całą społeczność szkolną za przygotowanie konkursu, a szczególnie też rodzicom i nauczycielom, którzy zmobilizowali dzieci do przygotowania się do udziału w konkursie.

– Serce rośnie, a wzruszenie się wzmaga, kiedy patrzę, jak od 24 lat trwa ten piękny konkurs. Hi-

storia przecież nie jest łatwa. Dla mnie to wszystko jest współczesnością, a dla młodych to już odległa przeszłość. Dzisiaj znowu chce się z programu nauczania wyrzucić niektóre treści, chyba po to, żebyśmy byli bezrozumnym narodem. Myślę, że i Solidarność, i mądrzy rodzice do tego nie dopuszczają.

Dyrektor Migocki szczególnie podziękowania złożył dr. Stanisławowi Bogaczewiczowi z IPN za wieloletnią merytoryczną pomoc w organizacji konkursu.

– Patrząc na młodzież i nauczycieli, możemy mieć ufność, że rzeczywiście przyszłość naszej Ojczyzny nie zbroczy z tego kierunku, który został wyznaczony na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Ten konkurs wskazuje na symbiozę,



Prof. Włodzimierz Suleja

która istniała między działaniami solidarnościowymi a Kościołem. W tym roku będziemy obchodzić 40. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, ale przypomnę jeszcze, że były inne postacie, takie jak: ks. Niedzielak, ks. Suchowolec i ks. Zych.



Kazimierz Kimso

Trzeba dodać, że aulę SP 17 wypełniło jak zwykle duże grono rodziców i opiekunów nagrodzonych uczniów. Poniżej zamieszczamy wyniki całego konkursu.

JANUSZ WOLNIAK

**Wyniki oceny prezentacji multimedialnych przygotowanych w ramach XXIV edycji Dolnośląskiego Konkursu Historycznego „Od Solidarności do III Rzeczypospolitej”**  
**Temat przewodni finału 2024 r. „Kościół wobec wolnościowych dążeń Polaków”.**

**Szkoły Podstawowe. Klasy IV–VI.**

**Miejsce I:**

Szkoła Podstawowa im. UNICEF w Bielanych Wrocławskich.  
Tytuł prezentacji: Kapelani Solidarności 1980–1989.

Autorstwo – uczniowie: Orest Włach, Jan Ulatowski, Piotr Supkowski.  
Opiekun merytoryczny: Agnieszka Snella.

**Miejsce 2:**

Szkoła Podstawowa im. Polskich Odkrywców i Podróżników w Koberzycach.  
Tytuł prezentacji: Kapelani Solidarności.  
Uczniowie: Barbara Korkuś, Adrianna Krumin, Zofia Łoposzko.

Opiekun merytoryczny: Jolanta Puszyńska.

**Miejsce 3:**

Szkoła Podstawowa nr 9 im. Wincentego Pola we Wrocławiu.

Tytuł prezentacji: Kapelani Solidarności w latach 1980–1989.

Autorstwo – Uczniowie: Zuzanna Masternak, Michalina Płóciennik, Anatol Jaworski.  
Opiekun merytoryczny: Karolina Wojtucka.

**Szkoły Podstawowe. Klasy VII–VIII**

**Miejsce I:**

Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Marcinkowicach.

Tytuł prezentacji: Papieskie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w latach 1979–1987 w relacji dziennikarek ze Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach,  
Autorstwo – uczniowie: Wioleta Stańko, Hanna Żarnecka, Oliwia Zygadło.

Opiekun merytoryczny: Aleksandra Sofrńska.

**Miejsce II:**

Szkoła Podstawowa im. Polskich Odkrywców i Podróżników w Koberzycach.

Tytuł prezentacji: Papieskie pielgrzymki w PRL-u 1979–1987.

Autorstwo – uczniowie: Wiktoria Wardęga, Wiktoria Okwiek, Maja Rumian.

Opiekun merytoryczny: Jolanta Puszyńska.

**Miejsce III:**

Szkoła Podstawowa im. UNICEF w Bielanych Wrocławskich

Tytuł prezentacji: Papieskie pielgrzymki w PRL-u 1979–1987.

Autorstwo – uczniowie: Angelina Zawisza, Jakub Obrzut, Emanuel Łukowski.

Opiekun merytoryczny: Agnieszka Snella

**Szkoły Średnie. Licea Ogólnokształcące**

**Miejsce I:**

Liceum Ogólnokształcące nr IV im. Stefana Żeromskiego we Wrocławiu.

Tytuł prezentacji: Kościół katolicki a Solidarność.

Autorstwo – uczniowie: Martyna Bryks, Maja Czeszejko, Julia Rułka.

Opiekun merytoryczny: Anna Masłowska.

**Miejsce II:**

Akademickie Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu.

Tytuł prezentacji: Kościół katolicki a Solidarność.

Autorstwo – uczniowie: Wojciech Pomianek, Jan Regucki, Szymon Nadolski.

Opiekun merytoryczny: Agata Roman.

**Miejsce III:**

Liceum Ogólnokształcące nr IX im. Juliusza Słowackiego we Wrocławiu.

Tytuł prezentacji: Kościół katolicki i Solidarność: wspólnota wiary i działania.

Autorstwo – uczniowie: Amelia Putek, Lena Binsztok, Natalia Koszulańska.

Opiekun merytoryczny: Anna Sosnowska-Pościech.



Jarosław Krauze – radny Wrocławia, animator konkursu podczas wręczania nagród



Uroczystość uświetnił występ chóru SP 17 pod dyktando Edyty Kołacz

# Śmierć dla naszej gospodarki

Zielony Ład to śmierć dla naszej gospodarki i wielu polskich pracowników, nie tylko w sektorze górnictwa czy hutnictwa. To dotyczy każdego Polaka. Zapraszamy wszystkich, którzy widzą, że ten Zielony Ład, a faktycznie ukrywająca się pod tym hasłem „czerwona zaraza”, zabije polską gospodarkę, na demonstrację 10 maja w Warszawie – mówił na an-

tenie TV Republika przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

Piotr Duda wskazując na przyjętą niedawno dyrektywę budynkową czy system ETS II, który zakłada, że „będziemy płacić od emisji chociażby spalania w piecu węglowym, od emisji gazu czy oleju napędowego”, powiedział, że na demonstracji w stolicy są mile widziani „wszyscy Ci, którzy widzą, że ten Zielony Ład,

a faktycznie ukrywająca się pod tym hasłem czerwona zaraza, zabije polską gospodarkę”.

– Niektóre partie polityczne chcą się przyłączyć do naszej demonstracji. My zapraszamy wszystkich. 10 maja jest demonstracja organizowana przez związek zawodowy Solidarność we współpracy z naszą siostrzaną organizacją Solidarnością Rolników Indywidualnych i jest to

demonstracja apolityczna. Politycy będą w tym dniu siedzieć po drugiej stronie barierki, czyli w Sejmie – podkreślił.

– Będziemy mieli nasze profesjonalne służby porządkowe i niech nikt sobie nie myśli, że nas – związkowców z Solidarności – sprowokuje do jakiejś zadymy. Mieliliśmy, mamy i będziemy mieli zawsze służby porządkowe, które dadzą radę tym prowokatorom – dodał.

W trakcie rozmowy przewodniczący Piotr Duda przypominał, że Solidarność od dawna alarmowała, czym może skończyć się polityka klimatyczna prowadzona przez Unię Europejską.

– My jako Solidarność już w 2007 roku, gdy byłem przewodniczącym śląsko-dąbrowskiej Solidarności, informowaliśmy o tym, że polityka klimatyczna UE będzie wielkim zagrożeniem dla polskiego przemysłu. Wówczas nie myśleliśmy, że będzie to dotyczyć każdego obywatela w naszym kraju. Rozpoczęto wtedy czarną kampanię przeciwko polskiemu górnictwu. My apelowaliśmy, pisaliśmy do premiera Jarosława Kaczyńskiego i prezydenta Lecha Kaczyńskiego – i mieliśmy od nich wielkie wsparcie. Przypominam sobie też w 2011 roku wielką demonstrację Solidarności, kiedy przyjął nas z petycją premier Donald Tusk, a my mówiliśmy mu o polityce klimatycznej UE. Wówczas Pan Premier obiecał, że powoła zespół związkowo-rządowy. Odbyły się dwa posiedzenia tego zespołu, ale skończyło się to na niczym. Walczono najpierw z węglem, a później rozłożono na łopatki hutnictwo, bo ceny energii i program handlu emisjami pokazał że to nie ma nic wspólnego z ekologią. To tylko biznes i polityka! Handel emisjami CO<sub>2</sub> miał i ma osłabić polską gospodarkę – stwierdził szef Solidarności.

– My chcemy żyć w zielonym środowisku, chcemy mieć zielone parki, ale chcemy mieć na to więcej czasu. Niemcy budowali swoją silną gospodarkę na swoim brunatnym węglu i ruskim gazie. My potrzebujemy więcej czasu. Po to wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, żeby po 20 latach dzisiaj faktycznie odcinać te pozytywne kupony, te frukty, żeby ludzie więcej zarabiali. Ale co z tego, że będą wyższe wynagrodzenia, skoro zostaną one zjedzone przez te kretyńskie dyrektywy, które przygotowuje nam



Piotr Duda

Komisja czy Parlament Europejski? – pytał Piotr Duda.

Mówił także o problemach branży motoryzacyjnej.

– Volvo we Wrocławiu zostało właściwie fizycznie zlikwidowane, Fiat w Bielsku-Białej też. Włosi po prostu zostawiają fabrykę, odchodzą do siebie, likwidują miejsca pracy w naszym kraju. Staraliśmy się tam działać, aby w jakimś stopniu te miejsca pracy ochronić, ale co z tego wyjdzie, to zobaczymy – zaznaczył.

Dodał, że bardzo trudna sytuacja dotyczy też Huty Częstochowa.

– Ta huta przeszła na tzw. stalownię elektryczną, idąc w kierunku ochrony środowiska. I co? Dzisiaj są takie ceny energii, że ta huta przestaje być konkurencyjna, tylko dlatego, że wytop stali w stalowni elektrycznej po prostu się nie opłaca. I tak możemy mnożyć te przykłady, które dotyczą górnictwa, hutnictwa i wielu innych branż. Jeżeli te branże padną, to i w pośrednich branżach nie będzie miejsca pracy – przekonywał Piotr Duda.

W tzw. ETS 2, czyli opodatkowaniu emisji węgla z pieców, a także gazu i oleju opałowego, jest tzw. podatek transportowy, który dosięgnie każdego obywatela w kraju, który sobie kupi samochód dieslowy. Koncerny uciekają i będą tworzyć miejsca pracy poza Unią Europejską, chociażby w Turcji. Tam będą produkowane silniki Diesla i będą przywożone do krajów Unii Europejskiej. To jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. 90 proc. emisji CO<sub>2</sub> produkowane jest poza Unią Europejską. Chiny produkują 32 proc., 15 proc. – Stany Zjednoczone, 5 proc. – Rosja. Jeżeli są tacy mocni tak zwani arcykapłani w Unii Europejskiej, łącznie z panią Ursulą von der Leyen, to niech rozmawiają z Chinami, ze Stanami Zjednoczonymi na tak zwanych szczytach klimatycznych, żeby oni się ograniczyli, jeżeli chodzi o emisję CO<sub>2</sub>, bo Unia Europejska

cd. na str. 11 ►

- Zniszczenie polskiego rolnictwa
- Drogi prąd i ciepło. Zakaz ogrzewania gazem i węglem
- Zakaz aut spalinowych. Gigantyczne opodatkowanie paliw
- Przymusowe dostosowanie budynków do „zeroemisyjności”
- Upadek lub ucieczka przemysłu. Bezrobocie
- Drożyzna w sklepach. Ogromne koszty transportu

**WIDZIMY SIĘ NA DEMONSTRACJI  
10 MAJA W WARSZAWIE,  
plac Zamkowy, godzina 12**

- Zielony Ład to gigantyczne koszty dla każdego z nas
- Regulacje europejskiej polityki klimatycznej są niemożliwe do wprowadzenia
- Solidarność od lat alarmuje, że Zielony Ład to katastrofa dla naszej gospodarki
- Musimy sprzeciwić się szalonej polityce Unii Europejskiej

**ZAPROTESTUJMY RAZEM**



# Nie dzielić pracowników

W siedzibie Regionu Dolny Śląsk obradowali działacze Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej. We Wrocławiu związkowcy podczas kilkogodzinnej narady omówili bieżącą sytuację i problemy pracowników tej branży. Spotkanie prowadził Adam Ambroży, przewodniczący sekcji.

Obecnie najpilniejszą sprawą jest dążenie do tego, aby zapowiedziana przez rząd nowelizacja ustawy o pomocy społecznej objęła wszystkich pracowników socjalnych. Związkowcy zauważyli rozbieżność w rządzie. Premier Tusk zapowiadając złożenie projektu ustawy mówił, że dotyczyć będzie wszystkich zatrudnionych w tym sektorze (ok 190 tys osób), tymczasem z wypowiedzi minister Agnieszka Dziemianowicz – Bąk wynika, że regulacje zmienionej ustawy dotyczyć będą pracowników pracujących bezpośrednio z rodzinami wymagającymi opieki socjalnej.

– To są naczynia połączone. Pracownik socjalny może przeprowadzić swoją pracę w terenie z taką rodziną, ale żeby wydać decyzję i udzielić pomocy finansowej musi być też pracownik, który tę decyzję podejmie, pracownik który tę decyzję technicznie obróbi. Nie podoba nam się wykluczenie części pracowników z projektów zapowiadanych w tej nowelizacji. – mówi szef Sekcji Krajowej Adam Ambroży. Związkowcy oczekują na szybkie spotkanie z minister rodziny, pracy i polityki społecznej, gdzie mogliby zgłosić odpowiednie postulaty w tej kwestii. Rzecz wydaje się pilna, bo wg zapowiedzi ustawa ma być procedowana w sejmie późną wiosną, a ministerstwo przekazało projekt do Sejmu bez konsultacji społecznych. Wg premiera od lipca mają

ruszyć programy zapowiedziane w tej ustawie. – Nie znamy ich, nie wiemy kogo mają dotyczyć, jakie kwoty pieniężne są na to przeznaczone, ilu pracowników ma je realizować.

Niezwykle ważną kwestią jest także wznowienie prac zespoły branżowego ds. pomocy społecznej, działającego w ramach Rady Dialogu Społecznego. Od momentu powstania nowego rządu nie było jeszcze spotkania zespołu, a to w tym gremium jest szansa na rozwiązanie, czy też zasygnalizowanie rządzącym wielu ważnych spraw dla pracowników socjalnych.

Stawiamy na rozwój. Podczas wrocławskiego zebrania sekcji działacze omówili też sprawy organizacyjne. W bieżącej kadencji kwestią priorytetową będzie promocja działań sekcji. Zdaniem przewodniczącego Adama Ambrożego jest to jedna z najdynamiczniej rozwijających się struktur w naszym Związku. Obecnie należy do niej blisko 3, 5 tys pracowników, a wciąż dochodzą nowe organizacje. Członkowie sekcji spotykają się co kilka tygodni, także online. Z pewnością będą chcieli zaznaczyć swoją obecność na manifestacji w Warszawie 10 maja. Wzrasta w naszym społeczeństwie zainteresowanie ogólnie pojętymi kwestiami pomocy społecznej. Wynika to zapewne z powodu starzenia się ludności, dopływu siły roboczej z innych państw. Tych kwestii nie da się

pominąć przez ten, czy następny rząd.

Inną kwestią, która padła choćby podczas spotkania prezydenta Sutryka ze związkowcami. O pomysł na wzmocnienie prestiżu zawodu pracownika samorządu pytał właśnie przewodniczący sekcji Adam Ambroży. – Wielu z nas słyszy, że jesteśmy urzędnikami, którzy nic nie robią i powinni pracować za najniższą płacę. Pomijając już to, że ja nie jestem urzędnikiem, to przecież ci wszyscy ludzie jak ja, ale też właśnie urzędnicy wykonują prace dla tego miasta i jego mieszkańców.

Rok temu już wiceprezydent Ciężyński obiecywał, że będzie stawiał na wzmocnienie tego prestiżu, ale jak dotąd nie poszły za tymi słowami konkretne czyny. Promocja pracy urzędników samorządowych i odpowiednie doposażenie finansowe oraz poprawa warunków pracy z pewnością poprawi ten prestiż – mówi Adam Ambroży. Działacz zwraca uwagę, że zauważalny odpływ pracowników powoduje automatycznie zwiększenie obowiązków, dla pozostałych. Często powoduje to przekroczenie norm ustawowych. Wtedy trudno mówić o właściwie wykonanej pracy socjalnej. Tym bardziej, jeśli, jak zauważają pracownicy, wzrasta we Wrocławiu ilość zgłoszeń przemocy domowej. Tu niezbędne są działania prewencyjne.

MARCIN RACZKOWSKI

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, przedłożony przez Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Rząd zamierza umożliwić wprowadzanie programów, które dofinansują poprzez samorządy wynagrodzenia m.in. pracowników zatrudnionych w jednostkach pomocy społecznej. Dotyczy to także kosztów składek od wynagrodzeń.

## Najważniejsze rozwiązania

- Rząd będzie mógł przyjmować programy, które dotyczą dofinansowania poprzez samorządy wynagrodzeń pracowników określonych w tych programach, zatrudnionych na umowę o pracę w:
  - ♦ jednostkach pomocy społecznej (ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, centra usług społecznych, domy pomocy społecznej, placówki specjalistycznego poradnictwa, w tym rodzinnego, ośrodki interwencji kryzysowej, ośrodki wsparcia, w tym: ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dzienne domy pomocy, domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, schroniska dla osób bezdomnych, schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, kluby samopomocy);
  - ♦ w systemie pieczy zastępczej i wspierania rodziny (asystenci rodziny, koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych, osoby zatrudnione do pomocy w rodzinach zastępczych zawodowych i rodzinnych domach dziecka na podstawie umowy o pracę, pracownicy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych, pracownicy interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych, pracownicy placówek wsparcia dziennego);
  - ♦ instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, które prowadzone są przez samorządy (żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie).
- Dofinansowanie będzie dotyczyć także kosztów składek od wynagrodzeń.
- Nowe przepisy stanowią podstawę prawną do przyjmowania przez Radę Ministrów programów rządowych i określają ich ogólne warunki, natomiast zasady realizacji i rozliczenia przeznaczanych środków zostaną ujęte w poszczególnych programach.
- Zaproponowane rozwiązanie ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.
 

Rząd planuje, że dodatki dla pracowników przewidziane w programach będą wynosić 1 tys. zł brutto i mają być wypłacane od 1 lipca 2024 roku. Rozwiązanie obejmie ok. 190 tys. osób.



Członkowie Krajowej Sekcji Pomocy Społecznej

# 1,5% APELUJEMY DO PODATNIKÓW

**Przeznaczcie 1,5% ze swojego należnego podatku za 2023 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.**

**Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka** powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

# Marsz dla podwyżek

Protest w Nowej Soli dotyczył pracowników jednostek samorządowych, którzy najczęściej mają wyższe wykształcenie, a zarabiają około najniższej krajowej



Liderzy związkowi na czele manifestacji

**W** Nowej Soli (22 marca) pracownicy jednostek podległych prezydentowi miasta przeszli w marszu protestacyjnym. Obok związkowców z regionów- zielonogórskiego, miedziowego, Jeleniej Góry, w marszu uczestniczyła grupa związkowców z naszego Regionu. Kilkuset manifestantów w środku dnia przy donośnych dźwiękach trąbek, bębnow oraz syren przeszło pod siedzibę władz samorządu, gdzie przedstawili swoje postulaty. Na czele pochodu szli liderzy regionów z Zielonej Góry (Bogusław Motowidelko), Zagłębia Miedziowego (Bartosz Budziak), Dolnego Śląska (Kazimierz Kim-

so). W Nowej Soli panują podobne zwyczaje jak w Oławie. Pracownicy jednostek samorządowych w tych miastach mogą tylko pomarzyć o tym, aby byli traktowani chociażby jak ich koleżanki i koledzy z Wrocławia gdzie, co roku Solidarność siada do rozmów o wynagrodzeniach. Rzeczniczka Solidarności z Zielonej Góry Bożena Pierzgalska podkreśla, że sprawa dotyczy pracowników jednostek samorządowych, którzy najczęściej mają wyższe wykształcenie, a zarabiają około najniższej krajowej. – To skandal. Próbuujemy ożywić Nową Sól i pokazać, że tak dłużej być nie może – podkreśla działaczka.

Pracownicy domagają się:

- realnych podwyżek wynagrodzeń zapewniających godne życie nam i naszym rodzinom – wdrożenia systemu płac zgodnego z poziomem wykształcenia i kompetencjami wymaganymi na danym stanowisku;
- poszanowania naszych praw pracowniczych;
- zapewnienia właściwych warunków pracy;
- rozpoczęcia negocjacji z reprezentującym pracowników NSZZ „Solidarność”.

Obecnie trwa procedura wielozakładowego sporu



Działaczki dolnośląskiej „Solidarności”

zbiorowego obejmującego jednostki samorządu podlegającym Prezydentowi Nowej Soli i Staroście Nowosolskiemu.

„W tym roku walczymy nie tylko o wynagrodzenia. Walczymy przede wszystkim o naszą godność i szacunek. Nie chcemy dalej przegrywać z kolejnymi inwestycjami w budynki czy chodniki. Chcemy, żeby Pan Prezydent i Pani Starosta w tym roku zrealizowali swoją największą inwestycję, żeby wreszcie zainwestowali w ludzi – w swoich pracowników. Twarzą tego protestu/strajku jest kobieta, bo to ko-

biety w znacznej większości pracują w jednostkach samorządowych. Dlatego ten strajk staje się również walką o podmiotowość i równe traktowanie kobiet i o to, jak są wynagradzane. Walczymy o to, żeby kobiety zatrudnione przez jednostki podległe Miastu Nowa Sól i Starostwu Nowosolskiemu mogły godnie żyć za swoje wynagrodzenia. Tylko tyle i aż tyle” – apelowali związkowcy już w ubiegłym roku. Przeprowadzili także akcję PanDa mającą zwrócić uwagę na ich sytuację finansową.

MR



Uczestnicy manifestacji

## Burmistrzu! Ogarnij dialog społeczny!



Kazimierz Kimso i Adam Ambroży przed Ratuszem w Oławie

**N**iezapowiedzianą wizytę złożyli 3 kwietnia burmistrzowi Oławy przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności. Powodem był brak woli dialogu jaki w ocenie związkowców wykazuje burmistrz Tomasz Frischmann. Niemal dwa miesiące temu burmistrz Oławy zobowiązał się do wyznaczenia ze strony UM osoby odpowiedzialnej za opracowanie

społeczną treść porozumienia. Na spotkaniu 3 kwietnia samorządowiec tłumaczył, że taka osoba została wyznaczona, ale ze względów organizacyjnych oraz zdrowotnych nie przystąpiła do oczekiwanych prac.

W czasie spotkania przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso wręczył wódcarzowi miasta torbę z materiałami promocyjnymi dolnośląskiej Solidarności promującej akcję edukacyjną – Weź ogarnij dialog społeczny. W spotkaniu uczestniczyli zastępcy burmistrza, członkowie S z oławskiego MOPS wraz z przewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność” Adamem Ambrożym.

Przypomnijmy, że we wrześniu ub.r. Solidarność zorganizowała pikietę przed siedzibą Urzędu Miasta w Oławie, domagając się m.in. podwyżek płac dla pracowników MOPS. Solidarność domagała się początkowo kwoty 2 tys. zł podwyżki. Propozycja, z jaką wyszła rada miasta i burmistrz w Oławie – ok. 9,5% wskaźnika inflacyjnego – w żaden sposób nie jest adekwatna do wkładu pracy wykonywanej przez pracowników tego ośrodka. Niestety mediacje z burmistrzem nie dają rezultatu. Załoga zesłała w swoich żądaniach najpierw do kwoty 800 zł, później do 500 zł, ale nawet to nie przyniosło efektu. Burmistrz za to namawiał związkowców, aby domagali się pieniędzy... od rządu. Rząd się zmienił, a Tomasz Frischmann nadal nie prowadzi dialogu.

MR

# 18 niezwykłych obrazów, które warto zobaczyć!

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że liczba polskich świętych i błogosławionych to prawie trzysta osób, w tym około 170 żyło w XX i XXI wieku! Część z nich jest uwieczniona na obrazach Malwiny Karp.



Malwina Karp, kłodzka artystka wśród swoich obrazów

cali się jej obrazami, tak realistycznymi jak fotografie. Na szczęście zgodziła się i możemy oglądać efekt jej dwuletniej pracy – mówił podczas wernisażu w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli Janusz Laska, prezes Fundacji im. Tomasza Morusa.

Na początku grudnia 2022 roku na wystawie w Centrum Kultury Chrześcijańskiej w Kłodzku zawisły pierwsze portrety Polaków wyniesionych na ołtarze: kardynała Stefana Wyszyńskiego, siostry Faustyny Heleny Kowalskiej, ojca Maksymiliana Marii Rajmunda Kolbego, siostry Julii Stanisławy Rodzińskiej, księdza Jerzego Popiełuszki, Karoliny Kózki, papieża Jana Pawła II, siostry Elżbiety Róży Marii Czackiej.

Artystka na obrazach ograniczyła liczbę kolorów do kilkudziesięciu odcieni brązu i beżu, ujednolicając kolekcję i nadając jej szlachetny wygląd. W kolejnym roku kolekcja powiększyła się o portrety: biskupa Michała Kozala, Natalii Tułasiewicz, brata Alberta Adama Chmielowskiego, Hanny Chrzanowskiej, księdza Michała Tomaszka, siostry Urszuli

Ledóchowskiej, brata Rafała Kalinowskiego, siostry Marii Paschalis Jahn. W 2024 roku do kolekcji dołączyły obrazy Wiktorii i Józefa Ulmów z dziećmi.

Dlaczego artystka zdecydowała się na nietypową kolorystykę utrwalenia świętych? -Myślałam, że nie mam takiego zaplecza fotograficznego, by odtworzyć kolory malowanych postaci, bo większość fotografii jest czarno-biała, stąd trudno znaleźć np. kolor oczu, dlatego postanowiłam, że sepia będzie takim bezpiecznym, estetycznym i dość eleganckim wyjściem.

Warto jeszcze dodać, że pod każdym obrazem jest opisana historia danej osoby, a ponadto na wystawie jest też dostępny specjalny katalog.

Kolekcję można było oglądać w auli Dolnośląskiego Ośrodka Nauczycieli we Wrocławiu, ale już znaleźli się kolejni wystawcy gotowi do jej eksponowania.

Właścicielem obrazów jest Fundacja im. Tomasza Morusa, która chętnie i często wypożycza patriotyczną kolekcję „Poczet Polskich Świętych” na wystawy i prezentacje w różnych miejscach naszego kraju. Osoby i instytucje zainteresowane organizacją takiej wystawy u siebie proszone o kontakt mailowy: [biuro@thomasmorus.pl](mailto:biuro@thomasmorus.pl).

JANUSZ WOLNIAK

Wszystko zaczęło się w 2021 roku, kiedy grupa z Kłodzka była na pielgrzymce w Krakowie i tam naro-

dził się pomysł, żeby tak jak Jan Matejko namalował poczet królów polskich, namalować też poczet polskich świętych. Na ten pomysł

dała się namówić kłodzka artystka Malwina Karp. Zaproponowałem jej to zadanie, bo widziałem kiedyś jej wystawę, na której ludzie zachwy-

dała się namówić kłodzka artystka Malwina Karp. Zaproponowałem jej to zadanie, bo widziałem kiedyś jej wystawę, na której ludzie zachwy-



**T[pl] TEATR POLSKI**  
WROCLAW WE WROCLAWIU

**PANI Ka PATRZY NA MORZE**  
według „Komedianta” Thomasa Bernharda

reż. PAWEŁ MIŚKIEWICZ

25 lat po premierze „Immanuela Kanta”

**SPEKTAKLE**

23.05.24 CZWARTEK 19:00  
24.05.24 PIĄTEK 11:00  
25.05.24 SOBOTA 19:00  
26.05.24 NIEDZIELA 17:00

Scena na Świebodzkim

[f](#) [@](#) [▶](#) [www.teatrpolski.wroclaw.pl](http://www.teatrpolski.wroclaw.pl)

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie [WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL](http://WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL)





## PROGRAM

- 11<sup>00</sup> – rejestracja uczestników
- 12<sup>00</sup> – **Msza Święta** w intencji ludzi pracy
- 13<sup>30</sup> – posiłek dla uczestników pielgrzymki
- 15<sup>00</sup> – koncert – Sebastian Atrament Band
- 17<sup>30</sup> – zakończenie pielgrzymki

Zapraszamy rodziny, przewidziane są atrakcje dla dzieci.

**19 MAJA 2024**

# IX ARCHIDIECEZJALNA PIELGRZYMKA LUDZI PRACY DO HENRYKOWA

## **AUTOKAREM:**

Wyjazd z placu Solidarności we Wrocławiu  
19 maja o godz. 9.30.

Zapisy do 13 maja drogą mailową:  
[administracja@solidarnosc.wroc.pl](mailto:administracja@solidarnosc.wroc.pl)  
lub telefonicznie.

Dodatkowe informacje: tel. 71 78 10 150,  
605 067 077.

## **PIESZO:**

**Trasa Pielgrzymki: Borów – Henryków – 32 km.**

18 maja o godz. 7.00 – Msza św. w kościele Opatrzności Bożej  
na Nowym Dworze we Wrocławiu. Po Mszy przejazd autokarem  
do miejscowości Borów. Przejście pieszo do Henrykowa  
w godz. 9.00–19.00. Powrót autokarem w niedzielę.

Zapisy do 13 maja mailem: [administracja@solidarnosc.wroc.pl](mailto:administracja@solidarnosc.wroc.pl)  
lub telefonicznie, tel. 605 067 077.

# Uprawnienia osób opozycji antykomunistycznej



Celem niniejszego artykułu jest kompleksowe przedstawienie uprawnień działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, które przewiduje *Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych w stanie prawnym obowiązującym od 1 września 2023 r.*

Przez wiele ostatnich lat pracownicy Działu Ekspertyz Regionu udzielali pomocy prawnej byłym opozycjonistom przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych przed sądami powszechnymi w ramach *Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego*. Pomagaliśmy również w ramach procedury administracyjnej służącej uzyskaniu statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych, który to status jest warunkiem korzystania z uprawnień omawianych w niniejszej publikacji. Wobec tego, iż w zdecydowanej większości przypadków nasi zasłużeni członkowie lub sympatycy byli już stronami wymienionych wyżej procedur, nie wydaje się celowe omawianie ich niuansów. Większą wartość na obecnym etapie będzie miało wyliczenie wszystkich uprawnień wynikających z rzezczonego statusu.

Wyjść należy od usystematyzowania, iż na gruncie ww. ustawy działaczem opozycji antykomunistycznej jest osoba, która w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r., łącznie przez co najmniej 12 miesięcy, prowadziła w ramach struktur zorganizowanych lub we współpracy z nimi zagrożoną odpowiedzialnością karną działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce.

Z kolei osobą represjonowaną z powodów politycznych jest osoba, która w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 31 lipca 1990 r.

1) przebywała:

– w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia na terytorium Polski na mocy wyroku wydanego w latach 1956–1989 albo bez wyroku jednorazowo przez okres dłuższy niż 48 godzin lub wielokrotnie przez łączny okres dłuższy niż 30 dni za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce,

– ośrodka odosobnienia na podstawie art. 42 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. poz. 154 z 1982 r. poz. 18, z 1989 r. poz. 178 oraz z 2011 r. poz. 342) za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce;

2) przez okres powyżej 30 dni pełniła zasadniczą służbę wojskową lub czynną służbę wojskową w ramach ćwiczeń wojskowych, do której odbycia została powołana z przyczyn politycznych za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce;

3) brała udział w wystąpieniu wolnościowym na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce i w związku z tym:

a) na skutek działania, w tym niejawnego, wojska, milicji lub organów bezpieczeństwa, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r. poz. 177 oraz z 2022 r. poz. 375, 1259 i 1283), poniosła śmierć, doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni,

b) była inwigilowana przez organy bezpieczeństwa państwa i podjęto wobec niej bezprawne działanie polegające na popełnieniu na jej szkodę przestępstwa lub wykroczenia,

c) była pozbawiona możliwości wykonywania swojego zawodu,

d) została z nią rozwiązana umowa o pracę,

e) została relegowana z uczelni wyższej lub innej szkoły,

f) była objęta zakazem publikacji przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, wojewódzki lub miejski urząd kontroli prasy, publikacji i widowisk albo Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk lub okręgowy urząd kontroli publikacji i widowisk przez okres dłuższy niż jeden rok;

4) była poszukiwana listem gończym, oskarżona lub skazana za popełnione przestępstwa lub wielokrotnie skazywana za popełnione wykroczenia, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce.

W dalszej części artykułu dla określenia adresatów ustawy z dnia 20 marca 2015 r. posługiwać będę się zwrotem *osoby uprawnione*, którym to ustawodawca przyznał prawo do odznaki honorowej nadawanej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz do legitymacji wydawanej na wniosek osoby uprawnionej (wydawanej przez ten sam organ).

## Prawo do świadczenia pieniężnego i pomocy pieniężnej

Osoby uprawnione z potwierdzonym statusem działacza opozycji lub osoby re-

presjonowanej mogą ubiegać się o przyznanie świadczenia pieniężnego lub pomocy pieniężnej w drodze decyzji administracyjnej wydawanej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Zaznaczyć należy, iż – w przypadku gdy podstawą potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych były wyłącznie okoliczności i zdarzenia będące podstawą uprawnień kombatanckich na podstawie *Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* – osobie uprawnionej przysługuje (według jej wyboru) prawo do świadczenia pieniężnego albo prawo do dodatku kombatanckiego, świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego i dodatku kompensacyjnego. Warunkiem przyznania świadczenia pieniężnego jest przedłożenie przez osobę uprawnioną zaświadczenia organu emerytalnego lub rentowego o dokonanej rezygnacji z pobierania dodatku kombatanckiego, świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego i dodatku kompensacyjnego w okresie pobierania świadczenia pieniężnego. Świadczenie pieniężne przyznaje się miesięcznie w wysokości najniższej emerytury ogłaszanej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 93 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Od 1 marca 2024 r. świadczenie to wynosi 1780,96 zł brutto miesięcznie.

Jednorazowa lub okresowa pomoc pieniężna przysługuje z kolei osobom uprawnionym będącym w trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej oraz w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych. Pomoc jednorazowa może być przeznaczona w szczególności na pokrycie – w całości lub części – kosztów zakupu wyrobów medycznych czy dostosowanie pomieszczeń mieszkalnych do rodzaju niepełnosprawności. Pomoc pieniężna okresowa może być przyznana w szczególności na zaspokojenie potrzeb bytowych i ochronę zdrowia w przypadku długotrwałej choroby powodującej wzrost kosztów utrzymania, zakupu leków, środków opatrunkowych oraz dojazd do zakładów leczniczych na zabiegi medyczne i rehabilitacyjne czy opłacenie pomocy pielęgnacyjnej niezbędnej z uwagi na wiek oraz stan zdrowia. Ustawa określając progi dochodowe dla każdego rodzaju pomocy pieniężnej, przewiduje jej wypłacenie do wysokości 100% najniższej emerytury miesięcznie na okres do 6 miesięcy i nie częściej niż raz na 12 miesięcy (pomoc okresowa) oraz do wysokości 150% najniższej emerytury (pomoc jednorazowa) z zastrzeżeniem, iż pomoc przeznaczona na pokrycie kosztów zakupu wyrobów medycznych jest przyznawana do wysokości 350% najniższej emerytury, a pomoc na dostosowanie pomieszczeń



Wrocław w latach 80.

mieszkalnych do rodzaju niepełnosprawności jest przyznawana do wysokości 450% najniższej emerytury.

### Świadczenie wyrównawcze

Prawo do świadczenia wyrównawczego przysługuje osobie uprawnionej pobierającej emeryturę lub rentę inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy albo rentę rodzinną w kwocie niższej niż 3046,29 zł miesięcznie. Świadczenie to przysługuje w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy ww. kwotą a kwotą emerytury lub renty. Decyzje w sprawie świadczenia wyrównawczego wydają i świadczenia te wypłacają organy wypłacające emeryturę lub rentę. Będzie to więc najczęściej Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wypłata świadczenia następuje wraz z wypłatą emerytury lub renty.

### Pierwszeństwo do środowiskowej opieki socjalnej

Zgodnie z brzmieniem ustawy osobie uprawnionej przysługuje prawo pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej, w tym w uzyskaniu miejsca w domu pomocy społecznej. W ramach tychże uprawnień wspomnieć należy zasiłek stały, zasiłek okresowy, zasiłek celowy oraz świadczenia niepieniężne (pomoc rzeczową, usługi opiekuńcze, pomoc w uzyskaniu warunków mieszkaniowych i inne), które to kwestie regulowana są *Ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*.

### Dodatkowy urlop wypoczynkowy

Omawiana ustawa zapewnia osobom uprawnionym dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni roboczych w roku kalendarzowym. Ustawodawca zastrzegł jednak, iż dodatkowy urlop nie przysługuje osobie uprawnionej do urlopu wypoczynkowego w wymiarze przekraczającym 26 dni roboczych lub do urlopu dodatkowego na podstawie odrębnych przepisów. Nie stawiając sobie za cel omówienia w sposób wyczerpujący zagadnienia osób uprawnionych do urlopu wypoczynkowego w większym wymiarze (czy też których urlop dodatkowy regulują przepisy szczególne), zasygnalizuję jedynie prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego pracowników legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności na podstawie przepisów *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela* regulujących prawo do urlopu wypoczynkowego nauczycieli zarówno jednostek feryjnych, jak i nieferyjnych, czy też przepisy *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* regulujących w sposób szczególny prawo do urlopu wypoczynkowego nauczycieli akademickich.

### Inne uprawnienia

Po myśli przepisów ustawy samorząd terytorialny może udzielać pomocy osobom uprawnionym w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych. Na podstawie wspomnianych przepisów poszczególne rady miejskie (gminne) podjęły lub mogą podjąć uchwałę przewidującą

dodatkowe udogodnienia dla osób uprawnionych. Przykładem miejscowego aktu prawnego przewidującego bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla osób uprawnionych jest *Uchwała Nr XLIII/425/17 Rady Miejskiej w Głogowie z dnia 28 listopada 2017 r. zmieniająca Uchwałę nr V/39/15 Rady Miejskiej w Głogowie z dnia 24 lutego 2015 r. w sprawie ustalenia cen urzędowych, sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do przejazdów bezpłatnych i ulgowych za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym na terenie Gminy Miejskiej Głogów*. Podobne rozwiązanie przewiduje *Uchwała Nr XLVII/1049/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 października 2017 r. w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej czy też Uchwała Nr V/65/2015 Rady Miejskiej Wałbrzyska z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie ustalenia cen i opłat za usługi przewozowe środkami transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Wałbrzych* w aktualnym jej brzmieniu. Jednocześnie ustawa w sposób stanowczy określa, iż osobom uprawnionym przysługuje ulga taryfowa w wysokości 50% przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej, a także ulga w wysokości 51% na przejazdy w komunikacji krajowej środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w 1 i 2 klasie pociągów osobowych i pociągów ekspresowych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej – na podstawie biletów jednorazowych oraz transportu kolejowego w 2 klasie pociągów innych niż osobowe i pociągów ekspresowych – na podstawie biletów jednorazowych. Jak już wyżej wspomniano, w kompetencji jednostek samorządu terytorialnego pozostaje czynienie dalszych udogodnień niż wymienione ulgi w wysokości 50% i 51%.

ADW. ŁUKASZ ZAPAŁA

## Apel do premiera

Przedstawiciele organizacji rolniczych i przemysłu spożywczego, w tym Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” apelują o przesunięcie daty obowiązku zbiórki opakowań w systemie kaucyjnym

„Przepisy naruszają zasadę równości podmiotów gospodarczych i tworzą bariery w dostępie do rynku, co jest sprzeczne z: Konstytucją RP, ustawą o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” – czytamy w liście.

„Apelujemy do Pana Premiera Donalda Tuska, w imieniu podpisanych pod apelem organizacji reprezentujących rolnictwo, branżę napojową i handel detaliczny, o wsparcie przedsiębiorców w ich działaniach na rzecz pilnego wprowadzenia kompleksowych zmian do przepisów, łącznie z przesunię-

ciem daty obowiązku zbiórki opakowań w systemie kaucyjnym na 1 stycznia 2026 r. Zmiany te zapobiegą chaosowi finansowemu i organizacyjnemu, obciążeniu polskich konsumentów kuriozalnym podatkiem VAT od kaucji w wysokości około 3 miliardów złotych oraz wielomiliardowym stratom całej branży napojowej i sektora handlu detalicznego” – piszą autorzy apelu.

Podpisali się pod nim przedstawiciele Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”, a także m.in. Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, Polskiej Izby Handlu, Krajowego Stowarzyszenia Przetwórców Owoców i Warzyw, Związku Sadowników RP czy Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań.

tysol.pl



Wrocławski sklep

FOT. JANUSZ WOJCIK

## Precz z Zielonym Ładem

## Śmierć dla naszej gospodarki

► **cd. ze str. 5**

produkuje tylko 10 proc., a Polska – niecały 1 proc. emisji. Czyli o czym my mówimy? Sami się osłabiamy jako gospodarka Unii Europejskiej. Tylko w tej starej piętnastce chodzi o to, żeby osłabić państwa Europy Środkowo-Wschodniej, a najlepiej championa Europy Środkowo-Wschodniej, jakim jest polska gospodarka – powiedział Piotr Duda.

Przewodniczący odniósł się także do kwestii składek oraz emerytur stażowych.

– Politycy w kampanii wyborczej przedstawiają propozycję na prawo i lewo, to jest tak zwany koncert życzeń. Później przychodzą realia i szara rzeczywistość. Ja jestem za tym, aby faktycznie wszyscy ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą, i ci, którzy mają umowy o pracę, byli w taki sam sposób opodatkowani i płacili składki w takiej samej wysokości, czy to na ubezpieczenie zdrowotne, czy na ubezpieczenie społeczne. Nie może być tak, że 9 milionów pracowników,

mających umowę o pracę, utrzymuje cały system zabezpieczenia społecznego, a także płaci w stu procentach składkę zdrowotną w wysokości 9 proc. Chodzi o to, by tę sprawę unormować. Ale dziś o tym nie słyszymy – przekonywał.

– W styczniu odbyło się kolejne pierwsze czytanie projektu Solidarności o emeryturach stażowych. Marszałek Hołownia deklarował zero zamrażeń – i co? Rozmawiają o aborcji, a gdzie jest, marszałku Hołownio, projekt Solidarności? Zamroziliście go w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Gdzie jest ta pilna dyskusja na temat emerytur stażowych, o czym mówiliście w kampanii wyborczej? Jesteście po prostu kłamcami i hipokrytami – mówił, kierując słowa do polityków, przewodniczący KK NSZZ „S”.

Solidarność złoży wniosek o przeprowadzenie referendum.

– Podczas demonstracji 10 maja w petycji do marszałka Hołowni w sprawie Zielonego, a właściwie bardziej „Czerwonego” Ładu

chcemy wspomnieć o sprawach związanych z emeryturami stażowymi, ale także powiedzieć jasno, że rozpoczynamy zbieranie podpisów pod referendum w sprawie Zielonego Ładu. To jest dla nas bardzo ważne – powiedział szef Solidarności. Przewodniczący wspominał o zbieraniu przez Solidarność podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie wieku emerytalnego. Zapowiedział też, że w najbliższych dniach przekazane do publicznej wiadomości zostanie pytanie referendalne.

– Jestem przekonany, że te ponad 12 mln obywateli, które wzięły udział w referendum 15 października, podpisze się też pod naszym działaniem i pójdzie do referendum w sprawie tzw. Zielonego Ładu. (...) Platforma Obywatelska, PSL, Trzecia Droga i Lewica nie osiągnęły razem takiego wyniku, jak osoby, które poszły do referendum, mimo wielkiej nagonki, by nie szły i nie głosowały – powiedział Piotr Duda. Dodał, że został wyznaczony jako pełnomocnik w sprawie złożenia wniosku o organizację referendum.

ŹRÓDŁO: TYSOL.PL

## SPOŁECZNE

### Wybory samorządowe

Państwowa Komisja Wyborcza na podstawie protokołów ze wszystkich komisji poinformowała, że wybory samorządowe w Polsce wygrało Prawo i Sprawiedliwość przed Koalicją Obywatelską. Wybory do dziewięciu sejmików wygrała KO, do siedmiu - PiS. Nie znaczy to jednak tak będą wyglądały rządy w sejmikach. O tym jakie będą zarządy dowiemy się maju.

Frekwencja wyborach wyniosła jedynie 51,94 procent. W Polsce mamy 2477 gmin. W 1683 gminach wójtowie i burmistrzowie zostali wyłonieni w pierwszej turze wyborów. W gminach tych kandydaci uzyskali powyżej 50 proc. głosów.

### Sprzeciw Prezydenta RP

Prezydent Andrzej Duda zwrócił się do Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, wyrażając swoje stanowisko wobec kontrowersyjnych działań dotyczących reformy sądownictwa. „Obserwujemy bezprecedensowe próby kwestionowania ważności powołań sędziowskich. Nie było i nie będzie na to mojej zgody” - oznajmił. W liście skierowanym do uczestników Zgromadzenia, odczytanym przez minister Małgorzatę Paprocką, prezydent wyraził wdzięczność za ich ciężką pracę w minionym roku oraz docenił wysoki poziom orzecznictwa w sądach administracyjnych. Duda podkreślił również konsekwentne stanowisko NSA w kwestii skuteczności powołania sędziego przez prezydenta RP oraz swoje zdecydowane poparcie dla trójpodziału władzy i nieusuwalności sędziów.

### Ile osób mieszka we Wrocławiu

Liczba mieszkańców miasta oblicza się poprzez dokładne zliczenie wszystkich osób zamieszkujących dane miasto. Można to zrobić na podstawie danych spisowych, rejestrów ludności, badania ankietowego lub innych metod pomiarowych. W niektórych przypadkach można także korzystać z danych wyszukiwanych na podstawie liczby zgłoszeń zameldowania, liczby ubezpieczonych lub danych demograficznych. Naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego otrzymali zlecenie na badania od wrocławskiego magistratu. Zespół badawczy składał się z dr hab. prof. UW r Roberta Szmytkie (kierownika projektu), dr Agnieszki Lisowskiej-Kierepka, dr inż. Piotra Kryczka oraz mgr Katarzyny Kuzary.

Według danych Gminnego Urzędu Statystycznego i Spisu Powszechnego, Wrocław zamieszkuje 674 079 mieszkańców. Ta liczba, według naukowców, jest znacznie niedoszacowana. Naukowcy twierdzą, że we Wrocławiu mieszka około 900 tysięcy osób! To prawie 300 tysięcy więcej, niż zakładają statystyki GUS-u i Spisu Powszechnego.

Jak się okazuje, najgęściej zaludnionymi ulicami stolicy Dolnego Śląska są: Grabiszyńska (10 tysięcy osób), Litewska (7 tysięcy), a także okolice Jagodna i ul. Nyskiej.

### 4-dniowy tydzień pracy?

Ponad połowa, bo 51 proc., firm twierdzi, że przejście na 4-dniowy tydzień pracy jest niemożliwe ze względu na specyfikę ich branży - wynika z badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego. W grupie firm średnich twierdziło tak 52 proc. respondentów, zaś w grupie dużych - 47 proc.

Z badań PIE wynika też, że ponad jedna trzecia dużych firm (36 proc.) i średnich (35 proc.) nie planuje wprowadzenia 4-dniowego tygodnia pracy, chociaż uznaje takie rozwiązanie za możliwe, biorąc pod uwagę specyfikę działalności przedsiębiorstwa. Według badań co dwudziesta średnia firma (5 proc.) oraz co dwunasta duża firma (8 proc.) była gotowa rozważyć wprowadzenie tego rozwiązania, zaś w sferze planów skrócenie tygodnia pracy jest u 8 proc. średnich i 10 proc. dużych przedsiębiorstw. Badanie przeprowadzono na próbie 1500 przedsiębiorstw (1000 średnich oraz 500 dużych) działających w różnych sekcjach PKD.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny; przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce

## KULTURALNE

### W maju rozpoczyna się tradycyjne Dni Odry

Dni Odry to coroczne cykliczne zdarzenie odbywające się od 2016 roku. To będzie już 8. edycja. Zaplanowane

zdarzenia będą miały miejsce od 18 maja (sobota). W tym czasie czeka nas nie tylko rozrywka na Odrę (koncerty, festyny), ale sporo edukacji (wystawy, prelekcje, filmy i spacer z przewodnikiem).

Święto to ma pokazać, że można, a nawet trzeba korzystać z tego, co oferuje miastu położenie nad rzeką, a także uwrażliwiać na problemy środowiska.

Impreza rozpocznie się festynem na Bulwarze Dunikowskiego. Wiele zdarzeń, podobnie jak w zeszłym roku będzie miało miejsce w siedzibie Odra Centrum.

Serdecznie zapraszamy na otwarcie tegorocznej scenografii interaktywnej. Wernisaż: 18.05 | 17:00. Wstęp wolny.

### Dodatkowa pula miejsc na Wrocławski Półmaraton

Już po raz 10. odbędzie się we Wrocławiu Nocny Półmaraton. Zainteresowanie jest tak duże, że organizatorzy postanowili oprócz przyznanych już 10 tys. pakietów sprzedać jeszcze tysięcy.

10. PKO Nocny Wrocław Półmaraton, jedno z najbardziej oczekiwanych wydarzeń sportowych roku, cieszy się niesamowitym zainteresowaniem. Z okazji jubileuszowej, dziesiątej edycji organizatorzy postanowili zaspokoić apetyty wszystkich chętnych do wzięcia udziału w biegu ulicami malowniczego Wrocławia. Dzięki ogromnemu zainteresowaniu, ogłoszono uruchomienie dodatkowej, ostatniej puli tysiąca pakietów startowych.

Trasa biegu, wiodąca przez najbardziej malownicze zakątki miasta, pozwoli zawodnikom cieszyć się pięknem nocnego Wrocławia i licznymi atrakcjami przygotowanymi specjalnie z okazji jubileuszowej edycji wydarzenia. Cały szlak został już opublikowany - przebieg trasy będzie podobny do dobrze ocenianej ubiegłorocznej wersji.

Jubileuszowa edycja PKO Nocnego Wrocław Półmaratonu odbędzie się 15 czerwca 2024 roku o godz. 22.00.

### Młodzi kuratorzy proponują obejrzyć w Muzeum Narodowym

Pierwsza w historii Muzeum Narodowego we Wrocławiu wystawa przygotowana przez młodych wrocławian i wrocławianki, którzy wcieliili się w rolę kuratorów i kuratorek jest jeszcze czynna do 19 maja.

Z kolekcji Muzeum Narodowego wybrali blisko 70 dzieł sztuki, do części z nich stworzyli teksty literackie, które również zostały zaprezentowane. Wystawa jest próbą odpowiedzi na pytania, co myślą, jak czują, o czym marzą współcześni młodzi ludzie i czego poszukują w sztuce dawnej.

Wśród dzieł wybranych przez młodzież znalazły się niepokazywane na co dzień w muzealnych salach prace Olgi Boznańskiej, Aleksandra Gierymskiego, Vlastimila Hofmanna, Marii Niedzielskiej, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Fryderyka Pautscha, Jana Styki, Józefa Szermentowskiego czy Witolda Wojtkiewicza.

Każda z sal poświęcona została jednemu tematowi, np. codzienność, jej portret, pod chmurami, sacrum, oblicza mężczyzny, wystrzonym wzrokiem.

Praca młodych współtwórców wystawy to nie tylko wybór dzieł sztuki i napisanie tekstów. Mieli swój udział także w tworzeniu plakatu wystawy, wymyślali memy, które pojawiły się w przestrzeni ekspozycji. Jedną z współtwórczyń nakręciła film oraz zrealizowała spot reklamowy.

### Koncert z okazji Święta Konstytucji 3 Maja

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert w 233. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wystąpią: Adam Bruderek – skrzypce, Anna Prabucka-Firlej – fortepian, Krzysztof Sperski – słowo wiążące. Koncert odbędzie się 3 maja (piątek) 2024 roku o godz. 16.00. Wstęp wolny.

### Festiwal 3-majówka we Wrocławiu

W dniach 1-3 maja podobnie jak w ubiegłych latach w kompleksie wrocławskiej Hali Stulecia odbędą koncerty wielu znanych artystów. Od lat impreza połączona jest też z Gitarowym Rekordem Guinnessa. W ubiegłym roku Hej Joe Hendrixa zagrało 7676 gitarzystów. Organizatorzy liczą, że w tym roku będzie ich więcej.

Dodajmy jeszcze w tym czasie będzie najpewniej uruchomiona fontanna multimedialna, wokół której zagrają m.in. Daria Zawiałow, Małgorzata Ostrowska, Zbigniew Hołdys, Wojciech Waglewski, Pidżama Porno, Renata Przemyk, Kwiat Jabłoni i wielu innych.

Opracował Janusz Wolniak



## Kielbasa wyborcza

Pycha kroczy przed upadkiem – mówi biblijna mądrość. Wielu już doświadczyło tej maksymy i kolejni dołączają do tych, którzy zapomnieli, komu mają służyć. Tak stało się podczas wyborów parlamentarnych i tak nastąpiło również podczas dopiero co zakończonych samorządowych. Obserwatorzy życia publicznego zauważyli wiele przypadków, gdzie wydawałoby się pewny kandydat spadł z konia, jak kiedyś pewna księżniczka i to wcale nie przypadkiem. Dotyczyło to ludzi bardzo różnych barw politycznych, zarówno tych z małych, jak dużych miast.

Wydawać by się mogło z tego, że demokracja ma się w Polsce dobrze. No, jednak niezupełnie, bo nie wszędzie była równość szans w promowaniu własnego wizerunku. A byli i tacy kandydaci, którzy tylko posługiwali się nazwiskiem, które wyborcom kojarzyło się naturalnie z kimś bardzo znanym. Okazało się jednak, że nie było to gwarancją wyboru, bo jednym się udało, a innym nie. Próbowali też sławni sportowcy i tu też niektórzy ponieśli porażkę. Rękami sukcesu nie dawały też więzy krwi. Być ojcem sławnego polityka nie otwierało furtek do bycia samorządowcem.

Co ciekawe również powieszenie ogromnej ilości banerów też nie było gwarancją wygrania. Jakie zatem można z tego wyciągnąć wnioski? Myślę, że mamy coraz bardziej spóstrzegawcze społeczeństwo. Mimo różnych sztuczek, nie daje się ona łatwo nabierać. Ludzie nie czerpią wiedzy tylko z ulotek, nie poddają się urokowi przygotowanych w photoshopie wizerunkach odmlodzonych kandydatów, tylko idą coraz częściej za własnym zdroworozsądkowym głosem.

Podczas spotkań z wyborcami kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów prześcigali się w składaniu obietnic. To też nie chwyciło, bo każdy wie, że „przed” można powiedzieć wszystko. Były też metody pośrednie. -Ja nie obiecuję, tylko to już od dawna to planowałem.

Jeden ze znanych w naszym województwie kandydatów posłużył się starą jak świat metodą na kielbasę wyborczą. Dosłownie. Rozdawał osobiście pieczoną własnoręcznie wędlinę. Ludzie brali i zjadali ze smakiem, ale czy wszyscy zagłosowali na tego dobrodzieja, wydaje się że niekoniecznie, bo wynik nie był adekwatny do włożonego wysiłku.

Były też tu i tam debaty, różnej jakości, najczęściej niestety nudne jak flaki z olejem. Raczej one nie przesądzały o głosach wyborców.

Były też sondaże. I co się okazało? Albo wyborcy sprawili renomowanym firmom psikusa, albo one popełniły jakieś kardynalne, albo, w co nie

chciałbym wierzyć, były po prostu zmanipulowane. A wyborcy mieli te sondaże gdzieś.

Co zatem przesądzało o tym, że jedni wygrywali, a inni z kretelem przepadali? Sądzę, że każdy przypadek należałby rozpatrywać oddzielnie, a to nie jest zadanie dla felietonisty, dlatego raczej pokuszę się o pewne uogólnienia i refleksje o uniwersalnym charakterze.

Od lat 90-tych XX wieku, a zatem już przeszło 30 lat możemy dokonywać demokratycznych wyborów. Rzadko kiedy jesteśmy z nich na dłuższą metę zadowoleni. Oczywiście jak to z reguami bywa, są i wyjątki, i to wcale nierzadkie. Niektórzy swoje funkcje sprawowali bardzo długo i dalej je sprawują, tyle że ograniczenie w końcu pełnienia mandatu do pięciu lat, skróci wielu to dożywcocie. No, i dobrze, bo władza tych samych osób nie daje szczęścia ogółowi, tylko wybrańcom. Tworzą się koterie, znajomości i zależności nie do wykorzenia. A demokracja takie zjawiska powinna eliminować. I oczywiście nie ma lepszego systemu niż demokracja. Jednak nawet najbardziej zbliżony do ideału system może się zdegenerować. Jeśli ma się w ręku kluczowe media i ogromne pieniądze, można bardzo osłabić demokrację, a tym samym pluralizm.

Myślę, że te wybory mogą być przestroga dla wszystkich sił politycznych, by nie stwarzać pokus dla chcących pójść na skróty. W małych gminach ludzie się znają i przeważnie dużo o sobie wiedzą. Gorzej jest w większych miastach. Jeden z sąsiadów mówił mi, że kiedy wziął listę kandydatów czuł się jak zagubiony w lesie. Nikogo nie znał, mógł tylko przeczytać jaki kto ma zawód wykształcenie, ile ma lat i jakie ugrupowanie reprezentuje. Takich ludzi było wielu. Niektórzy z nich w swojej bezsilności oddawali głos nieważny. Wielu z nich być może zrazi się tak do demokratycznych procedur, że następnym razem nie pójda głosować. Jeśli tylko ludzie mają się kierować wizerunkiem kandydata i jednym hasłem zamieszczonym na banerze, to taka demokracja nie może mieć przyszłości. W kodeksie wyborczym powinien być obowiązek publicznej prezentacji kandydatów w obiektywnych debatach. Nie może być tak, że tylko od widzimisię danego vipa zależy czy łaskawie zechce odpowiedzieć na niewygodne pytania dziennikarzy czy je zlekceważy.

Przed nami w czerwcu kolejne wybory już mniej ekscytujące, bo będziemy wybierać zaledwie ponad 50 europosłów, a w sumie będzie ich tam 720. Ale w kontekście przyszłości Zielonego Ładu, też niezwykle ważne.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

# Ostatni cykl grafik Artura Grottgera

Ten cykl wzbudza emocje. Niektórzy wychodzą z wystawy z płaczem. „Wojnę” Artura Grottgera można jeszcze oglądać w Muzeum Narodowym.

**W**ojna” jest ostatnim cyklem rysunkowym tego wybitnego artysty. Należy do jego najznamienitszych dzieł. Powstał zaledwie na kilka miesięcy przed śmiercią mistrza.

## Podróż w głąb siebie

– Twórczość Artura Grottgera, romantyka i patrioty, stanowi do-

świadczą porozrzucane dookoła szkice. Pogrążony w zadumie twórca poszukuje natchnienia, gdy nagle objawia mu się Muza Beatrycze i gestem przyzywa go do wędrówki.

– To nawiązanie do znanych w literaturze motywów wędrówki przez zaświaty, jak choćby w „Boskiej komedii” Dantego – podkreśla

rysunku „Losowanie rekrutów” w centrum widzimy młodego mężczyznę, który z dużej ceramicznej urny losuje kartę poborową do wojska, bacznie obserwowany przez oficerów. Złowrogi wizerunek najstarszej z trzech Mojr, która przecina nić ludzkiego życia, umieszczony na urnie, podkreśla czekający rekrutów los. Na

rysunku „Świętokradztwo” ukazano wnętrze świątyni, a w niej Chrystusa na krzyżu obwieszono szablami. Z ładownicami na szyi i strzelbami u stóp. Na podłodze rozrzucone są karty do gry, kieliszki, niedopalona fajka.

– To interpretacja starego motywu *Arma Christi*, czyli przedstawienia narzędzi męki pańskiej – wyjaśnia Natalia Sienkiewicz. – Tu

włócznie i gwoździe zastępują bagnety, a karty – kości, którymi grano o suknię Zbawiciela.

– Na rysunku „Ludzie czy szakale” widzimy, jak prości ludzie ograbiają z resztek dobytka poległych żołnierzy. Artysta i Muza są tym zbulwersowani – dodaje kurator. – Z drugiej strony rysunek w sposób poruszający przedstawia konsekwencje wojny: zdesperowanych i walczących o przetrwanie ludzi, którzy posu-

wają się do bestialskich czynów.

Ostatni karton cyklu pt. „Ludźkości, ty rodzie Kaina” stanowi przestrożę przed konsekwencjami, które niesie za sobą wojna. Artysta po przebyciu wewnętrznej podróży odzyskuje natchnienie. Widzimy go, jak gorączkowo szkicuje na płótnie wizerunek rozgniewanego Boga Ojca, karzącego ludzkość za swoje występki.



Cykl Grottgera ma być swoistą przestrożę przed tym, co niesie za sobą wojna – mówi Natalia Sienkiewicz, kurator wystawy.

## Historia wojny i miłości

„Wojnę” Artura Grottgera oprócz uniwersalnej wymowy wyróżnia jeszcze jeden istotny aspekt. Artysta poświęcił ją ukochanej – Wandzie Monné. Świadczą o tym ukryte na każdym z rysunków pojedyncze litery składające się na osobistą dedykację: „Dla mej Wandy”.

– Gorączkowy proces powstawania cyklu Grottger skrupulatnie opisywał w korespondencji do narzeczonej – podkreśla Natalia Sienkiewicz. – Cykl miał ukazać się na Wystawie Światowej w Paryżu w 1867 roku. W początkowej fazie realizacji cyklu Grottger nadał Artyście własne rysy, a Muzie

Wkrótce po ekspozycji „Wojny” na paryskiej wystawie Artur Grottger zmarł, a samym cyklem zainteresował się cesarz Franciszek Józef, który nabył go za cenę 8 tysięcy franków. Po śmierci władcy podzielono „Wojnę” między jego spadkobierców. W 1922 r. państwo polskie przy pomocy prywatnych instytucji zdołało wykupić cykl od spadkobierców. Trafił on do Narodowej Galerii Miasta Lwowa. Od 1947 roku cykl znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Jest to, obok „Pocztu królów polskich” Matejki i „Panoramy Racławickiej”, najcenniejsze dzieło w zbiorach Muzeum Narodowego.

DOROTA NIEDZWIĘCKA



„Losowanie rekrutów”

kumentację lat 60. XIX w. – podkreśla Natalia Sienkiewicz, kurator wystawy „Pójdź ze mną przez padół płaczu...” – W najbardziej znanych cyklach: „Polonia” (1863) czy „Lithuania” (1864–1866) apoteozował autentyczne wydarzenia historyczne związane z powstaniem styczniowym. „Wojna” (1866–1867) wyróżnia się uniwersalizmem.

– Bohaterzy obrazów i wydarzenia są anonimowi, nie ma możliwości osadzenia ich w konkretnych realiach – wyjaśnia. – Narastające napięcie zwiastujące wybuch wojny, pobór do wojska, ludzie skazani na tułaczę życie i przymierający głodem – mogą być XIX-wiecznymi bohaterami dowolnego miejsca w Europie. Takie ujęcie daje każdemu z nas możliwość wyjątkowo indywidualnego podejścia do dzieła i podróży w głąb siebie.

## Na wzór Dantego

Rysunkowy cykl został wykonany ciemną i jasną kredką na jedenastu kartonach. Składają się na niego „Prolog” i „Epilog” (które pełnią funkcję klamry) i dziewięć wojennych odsłon. Na pierwszym przedstawieniu, stanowiącym „Prolog”, widzimy Artystę w pracowni w stanie twórczej niemocy, o czym

Natalia Sienkiewicz. – Beatrycze została przedstawiona na wzór bogini Diany. Świadczą o tym: greckie rysy twarzy, upięcie włosów, chiton i gwiazda nad głową postaci – zastępująca charakterystyczny dla bogini Diany półksiężyc.

Takie ujęcie tematu w ramach „Prologu” i „Epilogu” uświadomiamy nam, że cykl „Wojna” jest alegoryczną podróżą w głąb umysłu samego artysty, a wojenne epizody rozgrywają się w jego wyobraźni. Para alegorycznych wędrówców podróżuje poprzez kolejne epizody, obserwując ludzkie tragedie. Z każdym kolejnym rysunkiem cyklu napięcie stopniowo narasta, aby w końcowej jego części osiągnąć punkt kulminacyjny.

## Śladami wojny

Artysta i Muza Beatrycze są obserwatorami, lecz nie mogą wejść w interakcję z bohaterami wydarzeń. Stanowią uosobienie dwóch sposobów reakcji na okrucieństwo: Artysta reprezentuje postawę emocjonalną charakterystyczną dla ludzkiej natury, Muza zachowuje spokój, podkreślając nieuchronność losu i pewność, że nic nie da się zrobić.

Bardzo ciekawe są przedstawienia poszczególnych scen. Na



„Już tylko nędza”

Beatrycze rysy Wandy Monné, jednak pod wpływem krytyki francuskiego środowiska artystycznego, a przede wszystkim malarza Jeana-Léona Gérôme’a, zmienił koncepcję. Wizerunki Grottgera i ukochanej pozostały na jednym z rysunków, który nie został zawarty w oficjalnej wersji „Wojny”. Nosi tytuł: „Alegoria wojny”.

Wystawa „Pójdź ze mną przez padół płaczu. Cykl *Wojna* Artura Grottgera” w Muzeum Narodowym we Wrocławiu będzie czynna do 16 czerwca 2024 r. Można ją oglądać w ramach wystawy stałej „Sztuka polska XVII–XIX w.” (II piętro) w soboty za darmo, w inne dni z biletem na wystawy stałe lub z biletem na wystawy czasowe.

# Historia zapisana w pomnikach

Na cieplickim cmentarzu pochowano wiele ciekawych postaci o intrygujących życiorysach

Cmentarz parafii św. Jana Chrzciciela w Jeleniej Górze-Cieplicach jest miejscem, w którym przeplata się historia dawnych i obecnych mieszkańców tej ziemi – Niemców i Polaków, katolików i ewangelików, obywateli Bad Warmbrunn (niemiecka nazwa Cieplic) i przybywających do uzdrowiska kuracjuszy, którym pobyt w zdroju w porę nie pomógł. Ich losy i dzieje zakłete są w zachowanych po dziś dzień pomnikach i grobowcach.

Cieplicką nekropolię założono w drugiej połowie XIX stulecia głównie dla katolików, lecz z powodu pochowanych tu później przedstawicieli innych wyznań cmentarz z czasem nabrał charakteru ekumenicznego. Dziś wygląda zupełnie inaczej niż w przededniu II wojny światowej – części pochówków po prostu już nie ma, a zabytkowe grobowce zmieniły w kilku przypadkach właścicieli. Przetrwano jednak

von Bismarcka. Posypały się wówczas kolejne zamówienia, zarówno z samych Niemiec, jak i Europy. W krótkim czasie Fuellner rozbudował fabrykę, zwiększając zatrudnienie z 40 osób w roku 1884 do około 800 u progu I wojny światowej. Dbał jednocześnie o swych pracowników:

wybudował kolonię mieszkaniową, powołał – również mieszkaniową – kasę, utworzył zakładową kasę chorych i fundusz ubezpieczeniowy dla poszkodowanych w wypadkach, założył przedszkole z placem zabaw i bibliotekę. Wiedząc, że cesarz Wilhelm II jest miłośnikiem kultury norweskiej, z okazji 25-lecia pożycia pary cesarskiej ufundował miastu park z pawilonem w stylu norweskim, istniejącym do dzisiaj. Za projektowanie maszyn papierniczych i wprowadzenie do produkcji nowych gatunków papieru otrzymał w roku 1913 doktorat honoris causa Politechniki Wrocławskiej i tytuł honorowego obywatela Breslau. W 1920 roku pochowano go na cieplickim cmentarzu, a jego grób ozdobiła rzeźba autorstwa wybitnego włosko-niemieckiego artysty – Cirilla dell'Antonio, wykładowcy i dyrektora Szkoły Snycerskiej w Cieplicach (późniejszej Szkoły Rzemiosł).

Skoro mowa o tym twórcy warto dodać, że na cieplickiej nekropolii znajduje się zaprojektowana przezeń kwatera żołnierzy zmarłych z ran podczas wojny 1914–1918. Co ciekawe, na piętnastu pochowanych dziewięciu nosi polskie nazwiska, jak choćby Franz Brzoska, Johann Zurek, Theodor Szczepanski. Zapewne pochodzili z Wielkopolski lub Śląska.

Wśród zadbanych grobów odnajdujemy też zniszczoną i poobijaną lastrykową



Kwatera żołnierzy z I wojny św.

plytę z intrygującym napisem: „Zygmunt Zagrodzki 1891–1973. Mgr farmacji Jego Cesarskiej Mości Szacha Iranu”. Którego szacha? Zagrodzki był w Iranie dwukrotnie – po I i podczas II wojny światowej.



Grób Zygmunta Zagrodzkiego

Za co dostąpił zaszczytu bycia farmaceuta cesarza? To historia do wyjaśnienia. Tym-



Jerzy Dulicz Kolankowski

czasem – i to jest najbardziej przykre – grób przeznaczono do likwidacji...

Na cieplickim cmentarzu spoczywa też dr med. Jerzy Adam de Dulicz Kolankowski, lekarz, ale również alpinista, organizator sudeckich struktur GOPR-u, literat i autor książek o tematyce górskiej, a także tłumacz – przełożył między innymi utwory Arthura Rimbauda i Michała Anioła. Należał do Unii Polskich Pisarzy Medyków, był artystą-malarzem, jednym słowem – człowiekiem renesansu.

Zasłużonych postaci jest tu sporo. Kolejna, ważna nie tylko dla regionu, to Zbislaw Roman Michniewicz, absolwent historii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, znawca sfragistyki (specjalista od pieczęci), zdolny rysownik, pracownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu, a przede wszystkim twórca i wieloletni



Muzeum założone przez Z. Michniewicza

kustosz Jeleniogórskiego Muzeum Regionalnego oraz jeden z założycieli Rocznika Jeleniogórskiego.

Wiele osób zna historię misia Wojtka (lub kaprała Wojtka), wiernego towarzysza naszych żołnierzy z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, który przeszedł z nimi cały szlak bojowy – z Iranu przez Irak, Palestynę, Egipt aż do Włoch – biorąc udział m.in. w bitwie pod Monte Cassino (dostarczał amunicję), zaś po demobilizacji popłynął Batorym do Wielkiej Brytanii i w roku 1963 zakończył żywot w edynburskim ZOO. Otóż na cieplickim cmentarzu pochowano kpt. Anatola Tarnowieckiego, byłego dowódcę 3. kompanii w 6. baonie 3. Dywizji Strzelców Karpackich, który kupił małego niedźwiadka syryjskiego na prośbę młodziutkiej Ireny Bokiewicz. Kiedy miś podrośł i stał się nieco kłopotliwy, trafił do 2. Korpusu Polskiego i został podkomendnym gen. Andersa. Kapitan Tarnowiecki natomiast, kawaler Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Krzyża Monte Cassino, powrócił po wojnie do Polski i osiadł w Cieplicach. Zmarł w roku 1991.

Tę opowieść można by kontynuować. Ciekawych postaci o intrygujących życiorysach jest tutaj więcej. Warto zatem poznać historię zapisaną w pomnikach i w wolnej chwili odwiedzić cieplicką nekropolię. Zapewniam, że warto.

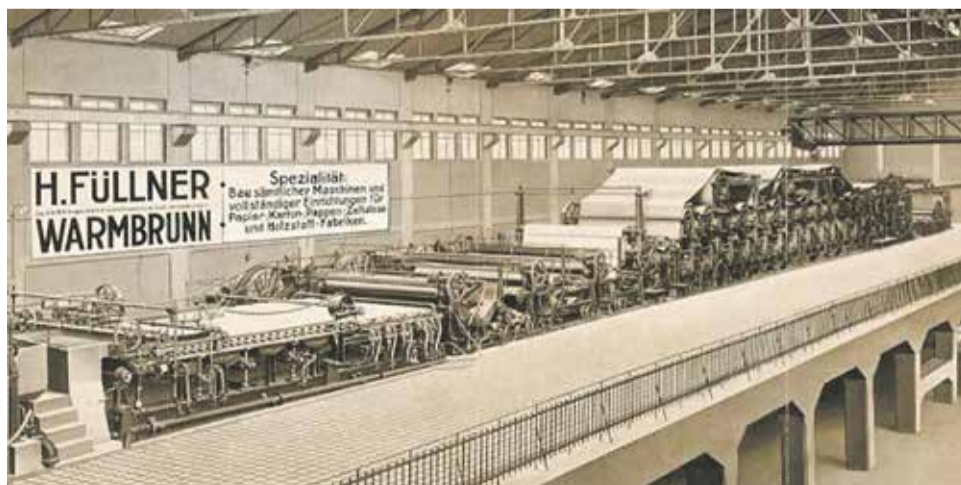
MARCIN BRADKE



Grób Eugena Fuellnera

nico miejsc, dzięki którym opowieść można o wybitnych i intrygujących postaciach.

Jedną z nich pozostaje Eugen Fuellner, przemysłowiec i filantrop, właściciel fabryki maszyn papierniczych w Cieplicach. Największą sławę, po której nastąpiło pasmo sukcesów biznesowych, przyniosły mu maszyny wybudowane dla firmy Varciner Papierfabrik w Kępicach – miejscowości będącej własnością kanclerza Rzeszy Ottona



Fabryka Fuellnera w Cieplicach



Grób Anatola Tarnowieckiego

# I tak zrobią z was paputczików

Przypuszczam, że dla sztucznej inteligencji zmagajowanie fałszywego zdjęcia, na którym robię sobie żółwiki z Putinem, byłoby łatwiejsze niż dla mnie napisanie jednej linijki niniejszego felietonu i to tej najłatwiejszej, bo najkrótszej, mianowicie ostatniej, w której składam podpis z imienia i nazwiska. Mimo prostoty zadania, sztuczna inteligencja wciąż nie została o jego wykonanie poproszona, gdyż odebrałoby to ludzkim zleceniodawcom całą frajdę z działania, czyli osobistą, złośliwą satysfakcję, jaką czerpią z dorabiania niewinnym ludziom gęby paputczika Putina. Młodszym czytelnikom, którzy nie mieli w szkole rosyjskiego, wyjaśniam, że określenie „paputczik” pochodzi od słowa „put” (droga) i oznacza towarzysza podróży, kogoś z kim nam po drodze, z kim mamy wspólne cele.

To dlatego właśnie, aby nie pozbawiać się tej zatrutej, perwersyjnej rozkoszy, moi fajsbukowi i twitterowi polemici, przepojeni demokracją i tolerancją, wciąż wolą obrabiać mi tyły osobiście, a nie za pomocą AI. Pisząc na przykład, że skoro nie jestem za Unią Europejską, to znaczy, że jestem za Rosją. Że chętnie wpuściłbym do Polski na nowo jej żołdatów, aby w Legnicy czy Bornem Sulinowie znów założyli swoje wojenne bazy i bimbrownie. Że tęsknię za ruskim mirem i świrem. Że robię te żółwiki z Putinem, tyle, że na razie metaforyczne.

Cóż z tego, że ja wcale przeciwnikiem Unii nie jestem? Cóż z tego? Aby w oczach tolerancyjnych demokratów stać się jej wrogiem, wystarczy ujawnić najmniejszą choćby wątpliwość wobec któregoś z coraz liczniejszych jej ideologicznych szaleństw lub dziwactw. Czasem w takich sytuacjach poręczniej posłużyć się historyczną analogią, choćby zmyśloną, posłużmy się zatem.

Wyobraźmy sobie, że mamy rok 476. W cesarstwie rzymskim coraz liczniej i brutalniej bałaganą hordy barbarzyńców z północy, lecz senat bardziej przejmując się bałaganem na ulicach Rzymu. Wydaje więc bardzo szczegółowy dekret nakazujący mocowanie korków do butelek i dzbanków za pomocą kawałka rzemienia lub sznurka. Trafiłem? Was też denerwują te nakrętki mocowane na stałe do kartonów z mlekiem na polecenie



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem.

Brukseli? Pokażcie mi kogoś, kogo nie denerwują! A teraz, dodawszy tylko dla porządku, że rok 476 to czas upadku Rzymu, wróćmy do współczesności.

Już 10 maja w Warszawie przeciwko tym szaleństwom Unii manifestować będą obie „Solidarności” – ta niezależna i samorządna i ta rolnicza. Cel protestu zawiera się w jego haśle „Precz z Zielonym Ładem!”, o którym to ładzie napisano już tyle złego, że ja nic nowego nie jestem w stanie dodać. Chcę tylko ostrzec wszystkich „solidaruchów”, tych starych i młodych, tych robotniczych, rolniczych i inteligentkich, że nazajutrz po manifestacji ku swojemu największemu zdziwieniu przeczytają o sobie i usłyszą z tak zwanych wiodących mediów, że są sprzymierzeńcami Putina. Że artykułując swój sprzeciw wobec brukselskich „dobrodziejstw”, działają w interesie Moskwy. I że niektórzy z nich, być może, są nawet opłacani kremłowskimi wsuwkami. Nie, nie tymi do włosów, lecz takimi, które opakowane w kopertę, wsuwa się komuś ukradkiem za pazuchę. Urobą się po pachy nad tą opinią setki mediaworkerów.

A wszystko to zostanie natychmiast zwielokrotnione, wyolbrzymione i zwulgaryzowane w milionach komentarzy, jakimi w Internecie zostaną opakowane te spekulacje, manipulacje i insynuacje. I kto wie, może nawet do tego jadowego chóru przyłączy się ten, który swego czasu robił z Putinem prawdziwe żółwiki, co sportretowała żadna tam sztuczna inteligencja, lecz całkiem realne aparaty fotograficzne trzymane w dłoniach żywych reporterów z krwi i kości.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

## Zielone płuca



O nowych inwestycjach poinformowali przedstawiciele departamentów zajmujących się miejską zielenią. Briefing odbył się przy dzikim, zarosniętym Ogrodzie Szczytnickim.

– Zmieni się też serce miasta czyli Rynek. Na pierzei zachodniej wrocławskiego Rynku chcemy wymienić te istniejące klony kuliste na zupełnie inny gatunek. Mamy już zgody wrocławskiego konserwatora na rozpoczęcie nasadzeń na płycie Rynku. Obecnie są 24 drzewa, a będzie ich 40 – informuje Jacek Mól z zarządu Zieleni Miejskiej.

jw

# Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Uczcili 14. rocznicę Katastrofy Smoleńskiej

W 14. rocznicę Katastrofy Smoleńskiej przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności oddali hołd ofiarom. Wierce i kwiaty pod tablicą Aleksandry Natalii-Świat złożyli Przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso wraz z sekretarzem ZR Grzegorzem Makulem, przy asyście sztandaru dolnośląskiej Solidarności i sztandaru Solidarności MPK.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Oni zawsze wierzyli w powrót do Polski

Spotkanie z reżyserem Stanisławem Jurckim i jednym z bohaterów filmu „Wróćmy do Polski” Stanisławem Błońskim, odbyło się w parafii św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu. Organizatorem spotkania i projekcji filmu była Diecezjalna Akcja Katolicka. Bohaterami filmu byli zesłani do Kazachstanu, którzy zawsze wierzyli w powrót do Polski. Na zdjęciu kadr z filmu przedstawiający m.in: Stanisława Błońskiego, Ludwikę Kownacką i ks. Tadeusza Federowicza.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Pałac Marianny Orańskiej ma już 150 lat

Na Targach Turystycznych we Wrocławiu (w marcu br.) stoisko Kamieńca Ząbkowickiego zdobyło nagrodę dla najlepszego wystawcy. Niewątpliwie przyczyniła się do tego promocja największej atrakcji tej miejscowości czyli Pałacu Marianny Orańskiej. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał 19 marca br. rozporządzenie w sprawie uznania za Pomnik Historii kompleksu pałacowo-parkowego w Kamieńcu Ząbkowickim.

opr. jw

# HUMOR



Rozmowa w sprawie pracy.  
 – Ile zna pan języków?  
 – Cztery.  
 – Proszę wymienić.  
 – Węgierski, francuski, włoski i angielski.  
 – Proszę powiedzieć coś po węgiersku.  
 – Guten tag.  
 – Ale to jest po niemiecku...  
 – To w takim razie znam pięć.

– Tak  
 – Proszę przyjechać po Jasia do szkoły.  
 – No nie... Co znowu narozrabiał?  
 – Nic, ale już prawie północ.

– Tak  
 – Proszę przyjechać po Jasia do szkoły.  
 – No nie... Co znowu narozrabiał?  
 – Nic, ale już prawie północ.

Rozmawia dwóch kolegów:  
 – To niesamowite, jak teraz sanatoria są skuteczne. Moja żona jest w nim dopiero tydzień, a ja już się świetnie czuję!

Dzwoni telefon:  
 – Pan Kowalski?

Natura stara się ludziom kompensować niedoskonałości. Niewidomy ma doskonały słuch, głuchy ma lepszy wzrok, a bezmózg poradzi w każdym temacie.

○○○○

Małgosia przychodzi do mamy:  
 – Mamo, jak będę duża i znajdę sobie mężczyznę to jak wyjdę za mąż, to będzie tak jak ty z tatą?  
 – Tak, córeczko.  
 – A jak bym nie wyszła za mąż, to będę taką starą panną jak ciocia Ola?  
 – Tak, córeczko.  
 – No to kurna, fajne perspektywy...

○○○○

Żona do męża:  
 – Ile razy ci mówiłam, żebyś, do cholery, nie był taki drobiazgowy?  
 – Siedemnaście.

○○○○

Lekarz ogląda zdjęcie rentgenowskie pacjenta i ogromnie się dziwi.  
 – Panie, masz pan zegarek w żołądku! To nie sprawia panu żadnych problemów?  
 – E tam, nie, nie sprawia. Może trochę, przy nakręcaniu...

○○○○

W najwyższych górach świata, drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.  
 – I co, boicie się? – pyta przewodniczka.  
 – Tak! – krzyczą pasażerowie.  
 – To proszę robić to, co kierowca!  
 – A co robi kierowca?  
 – Zamyka oczy.

○○○○

Młody rolnik ogląda i poucza właściciela:  
 – Pan ciągle pracuje starymi metodami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać chociaż 10 kg jabłek.  
 – Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszki.

○○○○

– Wcale mi nie chodzi o to, że wasza rodzina jest bogata, po prostu kocham pana córkę i chcę się z nią ożenić  
 – Z którą z nich, bo mam trzy?  
 – Z dowolną.

○○○○

Policjant zatrzymuje samochód jadący wbrew wszelkim przepisom. Dochodzi do kierowcy, młodego cwaniaczka i prosi o dokumenty dodając:  
 – Dalej, to już pan raczej nie pojedzie.  
 – Wiesz kim jest mój ojciec? – zapytuje młody.  
 – A co, matka ci nie powiedziała?

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



# HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

*W Australii dotkliwie odczuwa się brak rąk do pracy i dlatego jest mały przyrost naturalny.*

\*\*\*\*

*Dziedziczność pozwala wyjaśnić, dlaczego skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci, to i my będziemy bezdzietni.*

\*\*\*\*

*Ludzie pierwotni mieli narządy z kamienia.*

\*\*\*\*

*Aby ustrzec tasiemca przed chorobami, należy często myć ręce.*

\*\*\*\*

*Kogut był własnością Marka, który pięć codziennie na pobudkę.*

\*\*\*\*

*Papuga potrafi mówić nawet takie wyrazy, których człowiek nie powtórzy.*

\*\*\*\*

*Kochanowski stara się uderzyć w najczulsze miejsca szlachcica.*

\*\*\*\*

*Pasek dobrze czuł się na wsi, lubił zwierzęta i dlatego się ożenił.*

\*\*\*\*

*Krasicki opisał w bajkach charakterystyki ludzkie. Są to zwierzęta.*

\*\*\*\*

*Jednym z natogów szlacheckich w XVIII wieku było piąństwo, któremu Krasicki poświęcił wiele czasu i wysiłku.*

## SUDOKU nr 61

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

					3		8	
4								
			4		9	2	1	3
	9	4	2		8		3	
		6				1		
	2		5		6	8	4	
3	8	2	9		4			
								2
	7		6					

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 19 maja 2024 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 61*.  
 Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Magdalena ze Sławowic. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.